

Radzymin , 17 lutego 2025 r.

Dr hab. Paweł J. Borkowski, prof. UŁa

Wydział Ekonomii i Zarządzania

Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

Recenzja

Rozprawy doktorskiej mgr Hoang Phuong Thao „From mission to protectorate. Vietnam towards the French colonial expansion in the second half of 19th century”

Przedłożona mi do recenzji rozprawa liczy sobie 275 stron tekstu oraz słowniczek pojęć i bibliografię. Została przygotowana na Uniwersytecie Łódzkim w Szkole doktorskiej Nauk Humanistycznych w dyscyplinie historia. Tekst otrzymałem w dniu 16 grudnia 2024 r.

Rozprawa dotyczy ważnego tematu mechanizmów budowania dominacji kolonialnej na obszarze Azji Południowo-Wschodniej. Autorka przeprowadziła analizę z pozaeuropejskiego punktu widzenia to znaczy badała i oceniała interakcję między rządem poddanym instrumentom dominacji kolonialnej a europejskim mocarstwem skupiając się na ocenie adekwatności i skuteczności tej reakcji. Zasadniczo nie badała motywów, które kierowały Francją ani przyczyn doboru takich, a nie innych instrumentów, lecz reakcję rządu i populacji dzisiejszego Wietnamu. Opierała się przy tym na założeniu istnienia rozdziewięku między dworem dynastii Nguyen i jego polityką a interesami tejże populacji i sytuuje przyczynę względnie łatwego ustanowienia francuskiego reżimu kolonialnego w błędach przywództwa politycznego na poziomie strategicznym i taktycznym. Podkreśla, że poddanie naciskowi zachodniemu nie spowodowało impulsu modernizacyjnego, ale umocniło zachowawczą politykę rządu królewskiego, która z czasem nakierowana została na obronę wąsko pojmowanych interesów dynastii i związanych z nią elit (Conclusions, s. 273-274).

Rozprawa składa się z 5 rozdziałów, które nie stanowią narracyjnie całości. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i dotyczy deklaratywnie pierwszej połowy XIX wieku. Z kolei rozdział 5 dotyczy form organizacji administracji kolonialnej w podbitym już Wietnamie i nie jest logiczną konsekwencją wywodu zamieszczonego w rozdziałach 2-4, które chronologicznie opisują poszczególne etapy

kolonizacji. Stąd pierwsze pytanie – jaki był powód zamieszczenia w pracy rozdziału 5. Co więcej, wskazany rozdział sięga wielokrotnie do przeszłości, porównując strukturę administracyjną przed 1884 r z tą zbudowaną przez kolonizatorów oraz omawia wydarzenia, które powinny znaleźć się w rozdziale 4.

Jeśli chodzi o bazę źródłową, to jest ona obszerna i godna pochwały. Autorka opiera się na dokumentach z epoki, edytowanych i publikowanych w różnych okresie, licznie je cytuje, czasem nie objaśniając powodów zamieszczania w pracy tego, a nie innego fragmentu. Praca bazuje także na obszernej literaturze naukowej publikowanej w wielu językach. Szkoda, że bibliografia jest nieprawidłowo zestawiona – część źródeł pomieszana jest z monografiami, zaś w części o źródłach znalazły się także pamiętniki z podróży, które są jednak czymś innym niż dokumenty. Bardzo utrudnia to ocenę faktycznej bazy źródłowej, która jest szeroka i powinna być eksponowana jako zaleta pracy.

Autorka formułuje pytania badawcze na stronie 24. Co ciekawe, znacząco wykraczają one poza zadeklarowaną problematykę rozprawy, zwłaszcza pierwsze z nich (jak rozpowszechniał się katolicyzm w Wietnamie) i ostatnie (jak zmieniło się społeczeństwo od czasu oficjalnego ogłoszenia protektoratu). Oczywiście zmienna i chwiejna polityka wobec rozpowszechniania się chrześcijaństwa i szerzej działalności misyjnej dała Francji wygodne preteksty do zaangażowania w politykę lokalną, ale czynnik religijny nie jest dominujący jako motyw udowy francuskiego imperium kolonialnego. Wydaje się, że autorka przecenia jego znaczenia. Z kolei pytanie o zmiany w społeczeństwie ma dziwnie otwarty charakter, bez kryterium czasowego, co czyni w zasadzie niemożliwe spełnienie zadeklarowanego zamiaru badawczego. Stąd kolejne pytanie – jakie zmiany społeczne spowodowało ustanowienie protektoratu jeszcze w XIX wieku i czy dysponujemy wystarczającymi źródłami by je oceniać.

Narracja prowadzona w rozdziałach 2-4 wydaje się realizować model chronologiczny, choć autorka niejednokrotnie przekracza te ramy, wspominając niejako mimochodem o wydarzeniach wcześniejszych lub późniejszych. Relacjonowanie chronologiczne jest uzasadnione bronią tezę – niekonsekwencję, chwiejność i zmienność polityki cesarskiej najłatwiej udowodnić właśnie w ten sposób. Wydaje się, że autorka uległa pokusie zaprezentowania jak największej ilości odnalezionych źródeł zamiast skupić się na ich jakości i właściwym doborze. Nie zawsze widać uzasadnienie dla tak obszerne cytowania dokumentów, które bywają przypadkowo. Można

zrozumieć, że archiwa dynastii Nguyen mogą być fragmentaryczne, a dokumenty odzwierciedlają późnofeudalny charakter dworu i nie przypominają produktów biurokracji epoki industrialnej. Tym bardziej powinno to być jednak wyzwaniem dla większego uporządkowania wywodu i skupienia się na udowodnieniu kluczowej tezy i ukazania następstw poszczególnych decyzji rządu kolejnych cesarzy, którzy panowali po 1803 r. Bogactwo szczegółów jest niekiedy oszałamiające, momentami prezentowane cytaty ocierają się o literacką formę strumienia świadomości. Tego typu dokumenty, jeśli same nie są głównym przedmiotem pracy, wymagają starannej reakcji i świadomych decyzji, które fragmenty mogą być wykorzystane w pracy o charakterze monograficznym, która sytuuje się w ramach historii pokazując pewne elementy z zakresu mechanizmów rządzących stosunkami międzynarodowymi.

Rozdział I charakter wprowadzający i jest bardzo potrzebny i jednocześnie dramatycznie nieuporządkowany. Sprawia wrażenie niedopracowanego – fragmentu są zestawione jakby przypadkowo, liczne są powtórzenia. Na przykład informacje o najwcześniejszej eksploracji w XVI i XVII wieku znajdują się w podrozdziale drugim, po omówieniu zaangażowania rządu Ludwika Filipa, choć powinno być odwrotnie. Kluczowy traktat wersalski z 1787 roku pojawia się dopiero na stronie 46, mimo że wcześniej omawiano jego konsekwencje. Potem jest zresztą „odkrywany” na nowo jeszcze dwukrotnie. Potencjalnie bardzo cenny rozdział rozplywa się też w dygresjach – list francuskich nauczycieli z 1968 r. jest największym zaskoczeniem jako wprowadzenie do omówienia wydarzeń dziejących się ponad 100 lat wcześniej, zwłaszcza że mówi o bombardowaniu Wietnamu Północnego, który jako państwo nie istniał w okresie, który obejmuje rozprawa. Wydaje się, że polityczny sprzeciw wobec dominacji Zachodu, zrozumiały per se, przysłania akademicki charakter wywodu. W okresie, który obejmuje praca nie istniały samoloty. O wiele ciekawsze jest inne pytanie – czy francuskie zaangażowanie w wojnę domową w Wietnamie po stronie jej zwycięzców mogło być podstawą do harmonijnej współpracy i bazą dla stopniowej modernizacji wietnamskiego państwa, na wzór sąsiedniego Syjamu.

Kolejne rozdziały są nieco lepiej uporządkowane, ale wciąż daleko im do dobrze zredagowanej pracy naukowej. Jest to szczególnie niekorzystne w przypadku rozdziału 3, który mógłby prezentować znakomitą, w Polsce nieznaną i dobrze udokumentowaną narrację. Autorka cytuje liczne źródła, które pokazują głęboko feudalny, tj. nienowoczesny charakter aparatu rządzącego, identyfikuje koterie i wynikającą z ich

rywalizacji chwiejność polityki rządu cesarskiego. Na tej podstawie mogłaby pokusić się o uogólnienia dotyczący przyczyn niepowodzeń zarówno wojskowych, jak i dyplomatycznych, jednak rozplywa się w szczegółach nieistotnych dla zamiaru badawczego, takich jak sposoby zagrzewania do walki w korespondencji cesarza czy szczegóły dotyczące wykorzystania artylerii w terenie górskim. Te mogą być interesujące dla historyka wojskowości, jednak zasadniczo nie przyczyniają się do lepszego rozpoznania przyczyn nieefektywnej polityki rządu dynastii Nguyen.

Autorka też nie jest konsekwentna, gdy analizuje kolejne kroki podejmowane przez rząd cesarski, które przedstawia jako „ogarnięty ideologią defetyzmu” (s.122 i inne). Defetyzm nie jest ideologią lecz postawą, jego przyjęcie może wynikać z założeń światopoglądowych, religijnych lub pragmatycznej oceny sytuacji polityczno-militarnej. Autorka nie wyjaśnia, dlaczego taka właśnie postawa zwyciężyła na dworze cesarskim w 1862 r., gdyż samo przeciwstawienie feudalnych elit prawdziwym interesom populacji ma charakter przyjętego dogmatu a nie wniosku z badań. Stąd kolejne pytanie: jakie były przyczyny zwycięstwa postawy defetystycznej w obrębie dworu cesarskiego, co - zdaniem autorki - legło u podstaw akceptacji traktatu z 1862 r.?

Autorka nie traktuje też konsekwentnie czynnika religijnego. Niejednokrotnie wskazuje na zgoła zdradzieckie, a na pewno perfidne motywacje i zamiary francuskich misjonarzy (np. na s.112), nie wyjaśnia jednak, czy aktywność misjonarska miała jakikolwiek wpływ na postawę ludności wobec kolejnych kroków umacniających panowanie Francji? Z pracy nie da się wywnioskować, czy istniał związek, między udziałem wyznawców chrześcijaństwa w populacji a poziomem oporu wobec kolonizatorów, który autorka tak mocno podkreśla jako powszechna postawę ludności Wietnamu, zwłaszcza południowych prowincji. Wysiłki misyjne kościoła katolickiego wcześniejsze niż okres omawiany w pracy – wikariusze apostołscy Wschodniego i Zachodniego Tonkingu zostali powołani w 1678 i 1679 r., administracja katolicka Kochinchiny istniała od 1844 r. Warto zatem pokusić się o próbę oszacowania, jaki procent mieszkańców poszczególnych części cesarstwa stanowili ok. 1850-1860 r. katolicy i jest to kolejne pytanie do doktorantki. W bibliografii brak jest odniesienia do archiwów watykańskich, ale zasadne jest pytanie, czy poświęcając tak wiele miejsca działalności misyjnej autorka próbowała sięgnąć bądź sięgnęła do dokumentów wyprodukowanych przez lokalny kościół katolicki, którego hierarchia istniała przecież już w omawianym okresie.

Bardzo obiecująco zaczyna się rozdział 4, który na początku skupia się na Francji. Jest faktem, że klęska w wojnie z Prusami i upadek II Cesarstwa zaowocował zdecydowaną intensyfikacją dążeń kolonialnych, które zaczęły być postrzegane jako kluczowe dla zachowania przez Francję statusu mocarstwa i konsekwentnego utrzymania się w światowej „pierwszej lidze”. W ogóle autorka zdaje się nie dostrzegać, że to właśnie zjednoczenie Niemiec i tym samym odebranie europejskim mocarstwom dotychczasowego pola do szukania przewagi, którym było rozdrobnione Święte Cesarstwo potem Związek Niemiecki, było głównym impulsem do niesłyszanego przyspieszenia wyścigu kolonizatorskiego. Kontrola terytoriów zamorskich stała się imperatywem geopolitycznym, a nie tylko instrumentem umacniania podstaw rozwoju gospodarczego. Jednocześnie polityka kolonialna była wykorzystywana instrumentalnie – słowa Bismarcka, które autorka przytacza na stronie 187, miały na celu popchnięcie Francji w kolejną „kolonialną awanturę”, aby tym bardziej utrudnić jej zdobycie sojuszników w Europie. Sam Bismarck sprzeciwiał się angażowaniu Cesarstwa Niemieckiego w wyścig ku koloniom, co jest dobrze udokumentowane. Gdy autorka przechodzi do analizy wydarzeń w Wietnamie ponownie skupia się na szczegółach, nie dostarczając czytelnikowi szerszego obrazu. Obficie cytuje źródła, jednak nie wyjaśnia, dlaczego cesarz Tu Duc zdecydował się na akceptację protektoratu (s.203-204). Ze wcześniejszych rozważań można domniemywać, że obawiał się usadowienia przez francuskie wojska w Wietnamie innej, marionetkowej dynastii. Prośba do autorki, aby oceniła, na ile taka groźba była w tamtym czasie realna. Pomimo powyższych uwag rozdział 4 jest godzien uwagi i lepiej uporządkowany niż pozostałe w pracy.

Zdumiewa natomiast brak analizy, jak śmierć cesarza Tu Duc’a w tak kluczowym momencie wpłynęła na zdolność rządu Wietnamu do obrony suwerenności i interesów państwa. Fakt, że długoletni władca nie miał dzieci i adoptował swoich bratanków, którzy mogli być wykorzystywani przez koterie dworskie i kolonizatorów do ich własnych celów był jednak istotny.

Podsumowując należy zauważyć, że autorka w większej części zrealizowała zadeklarowany we wstępie program badawczy, który był ambitny. Wykazała chwiejność rządu cesarskiego i brak przywództwa oraz problemu z komunikacją między dworem a lokalnymi elitami i ludnością skonfrontowaną z mającym przewagę technologiczną kolizatorem. Nie udało się jednak pokazać roli chrześcijaństwa i

działalności misyjnej jako czynnika warunkującego francuskie panowanie w Wietnamie ani nie opisała zmian, jakie przyjęcie francuskiego zwierzchnictwa spowodowała w społeczeństwie wietnamskim. Jak wspomniano, są to problemy wymagające szerokich samodzielnych badań. Autorka nie musiała dokonywać ich aż tak wyraźnej ekspozycji we wstępie. Praca bez tych efektów też się broni. Wydaje się nawet, że przyjęta metodologia uzasadnia jednak ograniczenie zamiaru badawczego do zrelacjonowania tych faktów i motywacji, które pokazały przyczyny wspomnianej wcześniej chwiejności i niekonsekwencji polityki rządu cesarskiego.

Praca cierpi od licznych problemów redakcyjnych – nieoczywiste i zmienne nawet w ramach poszczególnych rozdziałów są reguły cytowania dokumentów, w tym całkowicie techniczne aspekty oznaczania cytatów. Niepotrzebne są niezwykle liczne przypisy biograficzne, które utrudniają kontakt z tekstem – o wiele lepszym rozwiązaniem byłoby sporządzenie katalogu oficjeli wietnamskich zaangażowanych w interakcję z kolonizatorem w omawianym okresie. Pomogłoby też kompleksowe przedstawienie w rozdziale pierwszym struktury rządu cesarskiego, nawet jeśli nazwy poszczególnych urzędów z konieczności będą tylko przybliżone.

W pracy są też liczne błędy faktograficzne: autorka całkowicie błędnie podaje daty panowania Ludwika XVIII we Francji (s. 28), Aleksander Walewski w omawianym okresie był hrabią, a późniejszy tytuł książęcy nie jest związany z jego nazwiskiem rodowym. W zupełnie zdumiewającym stwierdzeniu na s.36 autorka twierdzi, że na szczyt górski bez zezwolenia wspięły się francuskie statki. Autorka też niekonsekwentnie podaje imiona, nazwiska i tytułaturę francuskich polityków i urzędników.

Wymienione wyżej liczne zastrzeżenia i uwagi pokazują istotne słabości pracy, które jako całość ukazują obraz złożony – ambitny zamiar badawczy został przykryty przez niestaranność w prezentacji jego wyników. Utrudnia do kontakt czytelnika – w tym recenzenta – z bardzo interesującą materią. Dla specjalisty z zakresu stosunków międzynarodowych w ich wymiarze historycznym ciekawe byłoby podsumowanie i ukontekstowanie wniosków – czy mechanizmy tworzenia zależności kolonialnej w Wietnamie w badanym okresie były typowe dla polityki Francji i dlaczego sąsiedni Syjam uchronił się przed kolonizacją. Tym niemniej wykazane wady nie unieważniają podjętego poważnego wysiłku badawczego, który przyniósł efekty na tyle satysfakcjonujące, że jestem w stanie stwierdzić, że praca pani Hoang Phuong Thao

spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej do kolejnych etapów postępowania.

Do recenzji załączam listę pytań do doktorantki, które pojawiły się wyżej, w języku angielskim.

Paweł Borkowski

A handwritten signature in black ink, reading "Paweł Borkowski". The signature is written in a cursive style with a long horizontal flourish extending to the right.